

PPZ, Bez Drogi Powrotu (feat. Pavia Ward)

[Pavia Ward:]
(...)

nie chciał wracać do momentu, gdy zawiodła każda opcja
wtedy się nie szuka sensu
lecz patentu, co coś kopsa
bez sentymentów
bo te psują zawodowstwa
napier* w to z rozpędu, z nastawieniem: Gdzie jest forsa?

nie mają wzorca lepszego od tamtych ulic
na tych pozostał constans, żeby coś przytulić
wciąż widział rozpad i rozpacz – więc się znieczulił
przesiąkł do tego stopnia, że w mrok sam się otulił

widział, że zgubił się , gdy nie ostał nikt z gwardii
z którą handlowali, kradli, bo zwyczajnie wszyscy wpadki
miałby współudział, lecz go cudem nie dopadli
wtedy też zrozumieć musiał, że miał fart po raz ostatni

*cdn